

A słońce Sobie lśni do duetu – Eleni

JA: Na stole nieskończony list,
Nadzieja gdzieś za szafą śpi,
W wazonie więdną kwiaty,
Brak cukru do herbaty,
A zresztą czajnik spalił się

TY: Czarny fortepian pokrył kurz,
Bo ci brakuje kilku nut,
By zagrać to co było,
Co w słowach się rozmyło,
Choć miało istnieć tyle lat

RAZEM: A słońce sobie lśni,
Jak gdyby nigdy nic,
Nie wieży w szare dni,
Gorzkie łzy, głupie sny,
I w miłości, których brak,
A słońca złoty krąg,
Jak wyciągnięta dłoń,
Jak roześmiana twarz, wzywa nas, jeszcze raz,
Do nadziei ponad świat

JA: Zegar popycha naprzód dzień,
Ktokolwiek przyjdzie spóźni się,
Tak sobie myślisz teraz, bo życie cię uwiera,
Bo święty spokój chciałbyś mieć

TY: Jeszcze papieros albo dwa,
I zdecydujesz tak czy tak
Czy warto list dokończyć,
Czy z tą miłością skończyć,
Z tą różą, która kolce ma

RAZEM: A słońce sobie lśni,
Jak gdyby nigdy nic,
Nie wieży w szare dni, gorzkie łzy, głupie sny,

I w miłości, których brak,
A słońca złoty krąg,
Jak wyciągnięta dłoń,
Jak roześmiana twarz, wzywa nas, jeszcze raz,
Do nadziei ponad świat

A słońca złoty krąg,
Jak wyciągnięta dłoń,
Jak roześmiana twarz, wzywa nas, jeszcze raz,
Do nadziei ponad świat
Ponad świat!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych